



ARCHIWUM
LEGIONÓW
i N. K. N.
Nr 310

209.338
W Kancelarii w Cieszynie.
21. 2. 1920
Załączników

Nasza przyszłość gospodarcza



Cieszyn 1920.

Wysoka różnica waluty między Wschodem a Zachodem wskazuje na to, że państwa powstałe na gruzach starej Austrii trzeba uważać tak samo za pokonane i zwyciężone, jak państwo Niemieckie. Każde takie państwo, jak Polska, Niemcy, Rumunia, Jugosławia, Czechosłowacya i Niem. Austria, można porównać z rekonwalescentem, który w jak najkrótszym czasie swoje zdrowie pod względem gospodarczym chce uzyskać.

Gospodarcze wyzdrowienie zależy jednak od ilości żywności, jaką państwo produkuje, dalej zależy od monopolów, któreby można podzielić na monopol światowy i na monopol właściwy.

Przyglądnijmy się Anglii. Chociaż Anglia za mało produkuje żywności i żywność ta absolutnie nie wystarcza do zaspokojenia ludności, to Anglia posiadała i posiada monopol światowy handlu i panuje ze swoją flotą handlową i wojenną nad całym światem. Największym współzawodnikiem dla Anglii są w tym względzie Stany Zjednoczone Ameryki. Stany Zjednoczone o tyle przewyższają Anglików, że nie tylko mają dość żywności, którą produkują w państwie, ale także w bardzo wielkiej ilości mogą tę żywność wywozić. Flota handlowa Stanów Zjednoczonych, która konkuruje z angielską flotą handlową, może bardzo łatwo być powiększoną.

Także przed wojną w Niemczech nie wystarczało produktów rolniczych dla wyżywienia niemieckiej ludności; 25% zboża musiano sprowadzać z poza granicy. Na to mogło sobie jednak

państwo Niemieckie pozwalać. Państwo Niemieckie posiadało i posiada niektóre monopole, dzięki wynalazkom swych techników, od których [jeszcze dotąd inne państwa są zupełnie zależne. Wspomnijmy choćby monopol farb przemysłowych. Najlepsze farby, których fabryki tkackie w Ameryce, w Anglii i śmiało można powiedzieć w całym świecie koniecznie potrzebują, są wyłącznie niemieckie. Wszystek przemysł, który potrzebuje farb, jest bezwzględnie zależny od państwa Niemieckiego, więc śmiało można powiedzieć, że Niemcy posiadają światowy monopol farb przemysłowych. Przy pomocy monopolów, mogło państwo Niemieckie uzyskać brakującą ilość żywności drogą zamienną. Nie tylko Niemcy posiadają takie monopole.

Ameryka jest dostawcą bawełny na cały świat. Posiada więc monopol światowy na bawełnę. Rosya znów posiada monopol światowy na platynę. Polska ma monopol światowy na kadmiem, które jest nieodzownie potrzebne przy wyrobie stali i produkuje go w samej Polsce 90% z całego świata.

Oprócz takich monopolów światowych są także, jak już wyżej wspomniano, właściwe monopole, które posiadają pojedyncze państwa w Europie. Tak np. Szwecya jest dostawcą rudy żelaznej dla wszystkich państw europejskich. Polska będzie dostawcą cynku, który wydobywamy w kopalniach Górnego Śląska, Kongresówki i Galicyi. Również posiada Polska monopol kartofli na całą Europę. W roku 1913 produkowały wszystkie kraje polskie 340 mil. q ziemniaków. Ilość tę można przy racjonalnej uprawie ziemniaków bardzo łatwo powiększyć.

Wobec tego jest jasnem i widocznem, że monopol nie jest zależny od ilości fabryk, które dane państwo posiada, tylko od rolniczych wyrobów i od surowców, które można z ziemi danego państwa wydobywać. Ten kraj zatem, który tyle ziemiopłodów dostarcza, że może swoją ludność z łatwością wyżywić i oprócz tego posiada najwięcej monopolów, ten kraj najprędzej odrodzi

się gospodarczo a obywatele takiego państwa będą jak najmniejsze podatki płacili, ponieważ państwo może ściągać podatki zapomocą cła nałożonego na monopole, wywożone z kraju.

Weźmy pod uwagę np. cynk. Polska nie będzie dla siebie potrzebowała 900.000 t cynku, który rocznie produkuje, wobec czego Polska będzie dostarczała cynku całej Europie. Wskutek wywozu cynku zagranicę, będzie Polska miała napływ złota, którego część zatrzyma dla siebie w formie cła. Mógłby ktoś zauważyć, że to wszystko da się sprowadzić z Ameryki. Jednak temu tak nie jest. Cała Europa została wskutek wojny na długie lata wyczerpaną. Pominąwszy wysoki kurs zaeuropejskiej waluty, koszt przewozu nie pozwalają na to, żeby takie państwo, jak np. Czechosłowacya, mogło cynk sprowadzać z Ameryki zamiast z Polski. Z góry można wyraźnie określić, w jakiej kolei pojedyncze państwa swoje życie gospodarcze uporzędkują. Kolej jest następująca: 1. Polska, 2. Niemcy, 3. Rumunia, 4. Czechosłowacya.

1. Polska.

Polska jest w tem szczęśliwem położeniu, że produkuje dostateczną ilość żywności nie tylko dla swej ludności, ale posiada oprócz tego ze wszystkich ziemiopłodów ziemniaki jako monopol. Posiada również monopol światowy na kadmium, monopol na cynk, sól, naftę, wosk ziemny i węgiel.

2. Niemcy.

Państwo Niemieckie ma monopol na farby, na nawozy sztuczne, monopol na węgiel, maszyny i wyroby chemiczne. Z tych monopolów musi państwo Niemieckie zapłacić odszkodowanie wojenne i sprowadzać brakującą żywność.

3. Rumunia.

Rumunia posiada monopol na naftę, a z rolnictwa monopol na kukurydzę.

4. Czechosłowacya.

Czechosłowacya nie posiada oprócz węgla żadnych monopolów. Jest ona w tem smutnem położeniu, że nie może wyżywić także swojej ludności żywnością wyprodukowaną u siebie. Sekretarz Ministerjum aprowizacyi w Pradze Dr. Beran powiedział delegacyi robotniczej, wydelegowanej z powodu strajku w zagłębiu ostrawsko-karwińskim, co następuje: »Jeszcze w czasach pokojowych Czechosłowacya nie mogła się sama wyżywić. Stale musiano sprowadzać mąkę pszeniczną do kraju. Mąka ta jest obecnie kupowana zagranicą i przy sprzedaży w kraju dopłaca państwo do niej niesłychane sumy, żeby przez to obniżyć cenę mąki. Co dotyczy skóry, to tak samo 50% skóry surowej sprowadzano przed wojną do kraju a obecnie sam kraj nie dostarcza więcej jak 10% skóry surowej.. Resztę skóry musi się sprowadzać i to przeważnie z państwa Niemieckiego, a płaci się 32 M. niemieckich za kg. Wskutek wysokiego kursu marki niemieckiej skórę tę musi się w Czechosłowacyi drogo sprzedawać.«

Już w jesieni przeszłego roku można było czytać we wszystkich gazetach, ile cukru Czechosłowacya będzie produkowała. Pomimo tego cukier wcale nie jest monopolem i to dlatego nie, ponieważ każde państwo wyrabia cukier; nawet taka Serbia ma swoje fabryki cukru. Każde państwo może z łatwością założyć własne fabryki cukru. Polska sama ma 132 fabryk cukru, które w Kongresówce i w Galicyi wskutek działań wojennych zostały zniszczone. Te można z łatwością odbudować. Niemożliwością jednak jest, żeby Czesi zbudowali sobie fabryki na sól, naftę, kadmium, cynk i wosk ziemny. Spirytus, który Czesi

w dostatecznej ilości produkują, nie jest monopolem. Jest on więcej przedmiotem zbędnym, czyli luksusowym, a spirytus ten produkuje każde państwo.

Niejeden może zauważyć, że Czesi posiadają wielki przemysł żelazny. Ten czeski przemysł żelazny sprawia państwu czeskiemu ogromny kłopot. Jest wrzodem na żyjącem ciele wobec tego, co się stało. Czeski przemysł żelazny mógł się tylko rozwijać w starej Austrii, a więc w państwie wielkiem, czyli w mocarstwie. Czeski przemysł żelazny miał swój rynek zbytu w Galicji, w Węgrzech, w teraźniejszej Jugosławii i w Niemieckiej Austrii. Te rynki zbytu są dla czeskiego przemysłu żelaznego stracone. Polska ma swój przemysł żelazny na Górnym Śląsku, Niemiecka Austria w Styrii w Donawitz, w Kapfenberg i w Steyer, Jugosławia i Węgry sprowadzają maszyny raczej z Niemiec, które są o wiele tańsze i lepsze aniżeli w Czechach.

Dla potwierdzenia powyższych wywodów przytaczam, co pisze czeskie fachowe pismo dla przemysłu żelaznego. W czeskiem piśmie »Spravy veřejné služby technické« pisze Dr. Matysco następuje:

Podwyższenie produkcyi w przemyśle żelaznym można było osiągnąć tylko zapomocą obcej rudy, t. zn. rudy szwedzkiej. Cena rudy szwedzkiej z powodu trudnych transportów wynosi 60—65 h cz. za 1 kg loco Czechosłowacya. Koszta żelaza z tej rudy dochodzą do 130 K cz. za 1 kg. Po obrachowaniu ogólnych wydatków amortyzacyi i oprocentowania, 1 q takiego żelaza przyjdzie na 150 K cz. Z powodu wysokiej ceny koksu jest niemożliwem, surowe żelazo z Czech wysyłać. Dlatego produkcyja w przemyśle żelaznym spadła przy stali o 32%, a przy żelazie walcowanym o 31%.

Pomimo tego, że jest w świecie wielki popyt na wszystkie produkta, pomimo tego, że produkcyja się dźwiga, ażeby uzupełnić wszystko to, co przez wojnę zostało zniszczone, widzimy

w czeskim przemyśle żelaznym wielki upadek. Jak będzie wyglądała czeska industria żelazna wtedy, kiedy nastąpi konkurencja? Jest prawdą, że czeskie państwo szwedzką rudę żelazną musi drogo kupować i to dlatego, że nie ma żadnych monopolów. Czeskie państwo nie może za sam cukier kupić rudy żelaznej, soli, nafty, benzyny, parafiny, cynku, ziemniaków i to po pierwsze dlatego, że nie produkuje tyle cukru, a po drugie, że państwa europejskie wyrabiają same dla siebie dosyć cukru.

Stara Austria jako mocarstwo mogła łatwo zapomocą swoich monopolów, jak nafta, sól, воск ziemny, szwedzką rudę sprowadzać. Po rozpadnięciu się Austrii, fabryki zostały w Czechach a surowce poza granicami czeskosłowackiego państwa. Ta sama sprawa dotyczy przemysłu szklanego w Czechach. Cały przemysł szklany w Czechach jest zależny od Niemiec. Cześcią składową szkła jest soda, którą wyrabia się ze soli. Calemu przemysłowi szklanemu grozi upadek i zamknięcie wszystkich hut szklanych.

Podczas gdy czeski przemysł szklany i żelazny musi dowozić surowce z zagranicy, polski przemysł szklany i żelazny ma wszystkie surowce w swoim kraju. W roku 1916 sama Kongresówka dostarczała 200.000 t rudy żelaznej, którą huty żelazne na Górnym Śląsku kupowały.

Czeskosłowacka republika jest w tem dziwnem położeniu, że odziedziczyła po starej Austrii wiele rafinerii nafty, a ropy zupełnie nie posiada. Jest przecież jasnem i widocznem, że państwo, które posiada szyby naftowe, tę naftę w swoim kraju rafinuje. Dlaczego? Dlatego, że z ropy mamy oprócz samej nafty jeszcze dużo ważnych ubocznych produktów, jak benzynę, cerezynę, parafinę, smary, i te można jako pojedyncze surowce z kraju wywozić. Przy wywozie tych pięciu surowców powstaje napływ złota do kraju, którego część państwo dla siebie zatrzymuje jako cło za wywóz.

W którym państwie znajdzie robotnik swój dobrobyt?

Jest pytanie, gdzie robotnik znajdzie lepsze warunki życiowe? Rozumie się, że w tym kraju, który sam potrafi się wyżywić i który jest w tem położeniu, że posiada wiele monopolów. Zapomocą takich monopolów rozwija się przemysł a rolnictwo daje potrzebną żywność. Najlepszy przykład dostarczyło nam państwo Niemieckie przed wojną. Dlatego, że państwo Niemieckie posiadało monopole światowe i właściwe monopole, nastąpił wielki napływ najlepszych robotników z Austrii i Rosyi. Dzięki monopolom mogło państwo Niemieckie płacić robotników bardzo dobrze a oprócz tego budować dla nich higieniczne, zdrowe i wygodne budynki robotnicze. Jak wyglądają budynki dla robotników w zagłębiu ostrawskim? Czy może przemysł żelazny, który grozi katastrofą, wybudować robotnikom budynki według nowoczesnych wymagań? Choćby nawet cały przemysł przezięło państwo, to tak samo, jak pojedynczy przedsiębiorca, będzie się starało uzyskać czysty dochód. Skutek będzie ten, że robotnicy będą zmuszeni wywędrować do innego państwa, ażeby tam szukać zarobków. Podobnie będzie się powodziło górnikom w czeskosłowackiej Republice. Wkrótce przyjdą znów te czasy, gdzie będzie nadmiar węgla. Przedsiębiorcy kopalni będą się starali zawrzeć kontrakty na kilkanaście lat, aby tym sposobem zabezpieczyć sobie rynek zbytu. Rozumie się, że górnictwo w tem państwie będzie się najlepiej rozwijało, które najwięcej monopolów posiada i w którym państwie ludność, będzie produkowała nadmiar żywności. Przemysł górniczy może w tem właśnie państwie węgiel taniej wydobywać i może z przemysłem górniczym innego państwa konkurować! —

Wiemy dokładnie, że przemysł cukrowniczy w starej Austrii nie mógł konkurować z przemysłem cukrowniczym zagranicą. Żeby cukier zagranicą mogła Austria taniej sprzedawać, musiała

własnym obywatelom policzyć cukier drożej. Na granicy austriacko-niemieckiej przemycali Austriacy austriacki cukier z Prus do Austrii.

W którym państwie będzie miał rolnik lepszą przyszłość?

Jest mylne zapatrywanie, że tam gdzie drożej można ziemio-płody sprzedać, rolnik zbierze większy majątek. Jest temu wręcz przeciwnie! Czy austriacko-niemiecki rolnik jest bogaty? Dla niego nie posiada to wielkiej wartości, że 1 kg zboża sprzedaje za 3 K. Taki rolnik musi swego robotnika drogo zapłacić, ubranie, buty i przyrządy rolnicze drożej kupić aniżeli u nas. Czem mniej państwo ma monopolów i czem mniej państwo produkuje żywności, tem większy jest tylko obrót pieniężny, a przez to samo tem więcej obywatel staje się uboższym w takim państwie. Widzimy jasno, że Niemiecka Austria, która nie posiada żadnych monopolów a oprócz tego musi żywność z zagranicy sprowadzać, nie jest zdolna do życia. Czy wcześniej, czy później musi się na każdy wypadek złączyć z państwem Niemieckiem. Rolnik Niemieckiej Austrii, który 1 kg zboża sprzedaje, po 3 K, jest o wiele uboższym aniżeli w Polsce.

Dziwną politykę na polu rolnictwa uprawia czeskosłowacka Republika. Pomimo, że wyprodukowanie zboża w czeskosłowackiem państwie wynosi 1.60—1.80 K cz. za 1 kg, to państwo płaci rolnikowi za 1 kg zboża 70 h cz. Czeskie państwo musi tę politykę wobec rolnictwa nadal uprawiać, ażeby żyło. Ponieważ czeskie państwo, które dla swych obywateli ma za mało żywności i tę żywność z zagranicy sprowadzać musi, dlatego nigdy nie potanieją produkty przemysłu w czeskim państwie. Czeski przemysł, który sprowadzać musi surowiec dla swych fabryk z poza granicy, będzie pracował na niekorzyść rolników i to dlatego, żeby konkurować z polskim przemysłem. Czeskosłowacka Republika dopłaca rocznie 1½ miliarda K cz. na żywność, którą zagranicą drogo kupuje a wewnątrz kraju taniej

sprzedaje. Któż więc musi te miliardy deficytu pokryć? Z pewnością rolnik! Rolnik czeski płaci te miliardy deficytu państwu w ten sposób, że własne zboże musi państwu po 70 h za 1 kg sprzedawać. Państwo znów część miliardowego deficytu pokrywa także przez to, że sprzedaje 1 kg mąki za 1.60 K cz.

Zupełnie inaczej jest w państwie polskim. Państwo to ma monopol na ziemniaki i wywozi te ziemniaki w wielkiej ilości zagranicę. Czeski rolnik nie będzie mógł konkurować z polskim rolnikiem; widocznem jest, że w Polsce nastąpi prędsze potanie produktów przemysłowych aniżeli w czeskiej republice. Skutkiem tego polskie pieniądze będą miały większą wartość od czeskich pieniędzy. Następstwa tego wszystkiego już teraz są widoczne. Czeski minister skarbu Rašín zabrał każdemu obywatelowi połowę banknotów i myślał, że przez to uzdrowi gospodarcze stosunki w kraju. Pomimo tego widzimy, że gospodarcze stosunki w Polsce są lepsze aniżeli w Czechach. Najważniejszych artykułów żywności, jak mięso, ziemniaki i mąka, mamy w Polsce pod dostatkiem. Tylko te 3 artykuły żywności są w stanie uzdrowić gospodarcze stosunki w kraju. Właśnie widzimy, że te 3 artykuły żywności czeskosłowacka Republika za drogie pieniądze do siebie sprowadzać musi. Te 3 artykuły żywności są poszukiwane przez wszystkie państwa i te 3 czynniki przyczynią się do dobrobytu rolnika. Nie możemy oglądać się na to, że Czesi sprowadzają do zagłębia węglowego wiele mąki amerykańskiej, którą kupują po 12 K cz. za 1 kg. My nie żyjemy tylko na dziś, my żyjemy dla przyszłości. Jeżeli przeżywalibyśmy złe czasy, to tem więcej powinniśmy się starać, ażeby nasze dzieci miały lepszą przyszłość!
